



4. ↑

Eugeniusz Markowski

Untitled, 1985

Hammer price: 45,000 PLN

oil/canvas, 130 x 99.8 cm

signed lower left: 'E. Markowski', dated and described u gory: 'WARSZAWA. KWIECIEN - 1925. 2.6. [illegible]'

Taxes and fees

- In addition to the hammer price, the successful bidder agrees to pay us a buyer's premium on the hammer price of each lot sold. On all lots we charge 18 % of the hammer price. - To this lot we apply 'artist's resale right' ('droit de suite') fee. Royalties are calculated using a sliding scale of percentages of the hammer price.

Esej

Wysublimowana erotyka prac Kazimierza Mikulskiego zakorzeniona jest w tradycji surrealizmu, który jako sposób myślenia i tworzenia inspirował szereg artystek i artystów zrzeszonych w tzw. Grupie Krakowskiej. Artysta przez ponad 3 dekady swojej aktywności zawodowej związany był również z założonym przez Zofię i Władysława Jaremów i istniejącym do dziś Państwowym Teatrem Lalki i Maski "Groteska", w którym działał jako kierownik plastyczny, tworzył scenografie, lalki, maski i kostiumy do klasycznych utworów Brechta, Jarry'ego, Jerszowa, Mrożka czy Różewicza. Zrealizowane dla "Groteski" lalki, a także rysunki i szkice artysty prezentowane były ostatnio w ramach wystawy "Lalki: Teatr, film, polityka" w warszawskiej Zachęcie wiosną 2019. Prezentowana praca - charakterystyczny dla Mikulskiego wielopostaciowy rysunek ołówkiem i tuszem na papierze - zdaje się nawiązywać właśnie do jego twórczości teatralnej. Ukazana na osi centralnej dziewczynka przypomina lalkę o niemym wyrazie pustych oczu, w które wpatrzonego widza projektuje dowolne treści. Wokół postaci, przedstawionej w bliżej nieokreślonej przestrzeni wnętrza, zaznaczonej jedynie poprzez trzy zbiegające się w prawym dolnym rogu linie, krążą baśniowe stwory. Przy nogach warują ni to kaczki, ni żaby o uwypuklonych - męskich, człowieczych! - narządach płciowych; na wysokości głowy i bioder lewitują zaludniające wiele rysunków Mikulskiego maski o zwierzęcych oczach i nosach Baby Jagi. Pozbawiona cech narracyjnych scena jawi się jako starannie wyreżyserowana metafora okresu dojrzewania: centralna postać zaopatrzona jest w rekwizyty znamionujące z jednej strony niewinną dziecięcość - trzymaną z nonszalancją pod pachą lalkę, zgrzebne warkocze i kokardę na głowie, z drugiej zaś rodzącą się - czy raczej, imputowaną przez artystę - seksualność, reprezentowaną przez podciągniętą do wysokości nagiego łona szkolną sukienkę, "dorosłe" pończochy z podwiązką czy zaznaczone w dosadny sposób krągłe piersi. Krążące wokół dziewczynki postaci - czy raczej baśniowe, senne widziadła - budują dramaturgię sceny poprzez pełną napięcia, zwielokrotnioną grę spojrzeń.

Provenance

- private collection, Poland